

Ukraina szantażuje Gruzję



Oświadczenie doradcy biura Prezydenta Ukrainy Ołeksija Arestowicza o potrzebie „przeorientowaniu władzy w Gruzji” będzie tematem dyskusji gruzińskiej delegacji z przewodniczącym Rady Najwyższej Rusłanem Stefanczukiem.

Rozmowy odbędą się w tym tygodniu w Zagrzebiu podczas „Platformy Krymskiej”, która jest dźwignią wsparcia dla Ukrainy. Tbilisi mogłoby nie zwracać uwagi na wypowiedź Arestowicza, gdyby nie sankcje nałożone przez Kijów na krewnych **Bidziny Iwaniszwilego**, założyciela rządzącej partii Gruzji – Gruzji Marzenie.

Ołeksij Arestowicz podczas jednego z wywiadów poruszył kwestię misji Ukrainy. Powiedział, że będzie musiała uratować Gruzję, ponieważ istnieje tam „prorosyjski rząd, który stanowi ogromny problem dla bezpieczeństwa narodowego”. **„Będziemy musieli uratować Gruzję, Armenię, Mołdawię, zmieniając tam władze”** – powiedział Arestowicz. Wyjaśnił, że oznacza to wprowadzenie sił pokojowych, przeprowadzenie operacji stabilizacyjnych i humanitarnych.

Według niego Gruzją rządzi prorosyjski rząd, niezdolny do podejmowania decyzji i niszczący wszystko, co stworzył Saakaszwili. „Uratujemy ich. I to jest dobra historia, ponieważ dla milionów naszych chłopców i dziewcząt, którzy wygrali, zawsze będzie praca w najbliższej przyszłości w przestrzeni postsowieckiej” – ogłosił Arestowicz. Po drodze podkreślił, że do Gruzji przybyło około 300. 000 Rosjan – to 10% całkowitej populacji kraju. „Dla Gruzji jest to kolosalny

problem. Ponieważ skorumpowana policja znalazła się ponownie pod kontrolą prorosyjskich władz, jest niezdolna do zdecydowanych działań” – podkreślił ukraiński polityk.

Nawiasem mówiąc, w niedzielę grupa Rosjan w Gruzji zorganizowała wiec w centrum Tbilisi przeciwko polityce Kremla na Ukrainie. Ale wydaje się, że w Kijowie nie została zauważona.

Wypowiedź Arestowicza, którą strona gruzińska nazwała absurdalną, jest również sprzeczna sama w sobie. Jeśli ukraiński polityk uważa za dopuszczalne użycie siły do „ratowania” Gruzinów, to teoretycznie powinien uznać za akceptowalną rosyjską operację specjalną na jego rodzinnej Ukrainie. W końcu strona rosyjska, według niej, ratuje również pewną część ludności Ukrainy.

Niespójne są również działania Kijowa, który nałożył sankcje na najbliższych krewnych Bidziny Iwaniszwilego. Jeśli Iwaniszwili jest naprawdę szarą eminencją i prawie dyktatorem Gruzji, to dlaczego Gruzja udzieliła schronienia kilkudziesięciu tysiącom ukraińskich uchodźców, zapewniła im bezpłatne mieszkania, a następnie świadczenia socjalne, zapewniła możliwość bezpłatnej edukacji szkolnej i bezpłatnych przedszkoli, otworzyła ukraińskie sektory w lokalnych instytucjach edukacyjnych, zbadała możliwość tworzenia ukraińskich szkół, zapewnia godne pozazdroszczenia korzyści przy otwieraniu firmy? Jeśli wszystko to jest robione za wiedzą Iwaniszwilego, to dlaczego w odpowiedzi spotkała go czarna niewdzięczność, jak sankcje wobec jego żony, kuzyna, siostrzeńca? Jeśli Iwaniszwili nie jest w nic zaangażowany i odszedł od polityki, to jak wytłumaczyć „polowanie” na niego?

Przedstawiciele gruzińskiego rządu nazywają nałożenie sankcji na osoby ze środowiska Iwaniszwilego wrogą decyzją, szantażem i kolejną próbą wciągnięcia Gruzji w wojnę. „Ukraińska władza nie będzie w stanie zmusić Iwaniszwilego do powrotu do polityki, aby zmusić go do otwarcia drugiego frontu. Nie znają

go. Bez względu na to, jak surowy jest szantaż, Gruzja nie może zostać wciągnięta w wojnę” – powiedział **Irakli Kobakhidze**, przewodniczący rządzącego Gruzińskiego Marzenia.

Opozycja oczywiście triumfuje, nazywając nałożone sankcje „hańbą, którą można zmyć tylko zmianą obecnego reżimu”. Jednak wielu zwykłych mieszkańców kraju, sądząc po sieciach społecznościowych, jest oburzonych działaniami Kijowa i mówi bez dwuznaczności, że Ukraina stała się zbyt silna, aby dalej ją tolerować.

Gruziński minister sprawiedliwości **Rati Bregadze**, komentując atak Arestowicza, oskarżył go o nieznanomość zasad prawa międzynarodowego, które zabrania użycia siły i gróźb jej użycia. „Ta osoba prawdopodobnie nic o tym nie wie... Dobrze byłoby dowiedzieć się więcej o prawie międzynarodowym i stosunkach międzynarodowych i nie składać takich kryminalnych zeznań” – powiedział Bregadze.

Nikoloz Samkharadze, przewodniczący Komisji Stosunków Zagranicznych parlamentu Gruzji, powiedział, że oczywiście istnieje pewien problem psychiatryczny. Powiedział, że atak Arestowicza zostanie omówiony w Zagrzebiu z przewodniczącym Rady Najwyższej **Rusłanem Stefanczukiem**. „Na pewno poruszymy ten temat, mimo że znam odpowiedź Stefanczuka z góry – nazwie Arestovicha osobą niepoważną” – powiedział Samkharadze.

Przedstawiciel umiarkowanej opozycji, lider partii „Obywatele” **Aleko Elisaszwili** wezwał do powściągliwości i nazwał polemikę urzędników Gruzji i Ukrainy hańbą. „Arestowicz, Podoliak, Kobakhidze i inni powinni zostać uciszeni co najmniej na kilka tygodni, aby Tbilisi i Kijów mogły zacząć podejmować normalne kroki polityczne wobec siebie” – powiedział Elisashvili.

[Źródło](#)